

PROTOKÓŁ nr 12/25

z posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji odbytego w dniu 13 maja 2025 r.
w godzinach 13⁰⁰ – 13⁵⁵

Członkowie Komisji obecni podczas posiedzenia:

- 1) Iwona Skocka - przewodnicząca komisji
- 2) Radosław Kołak - zastępca przewodniczącej komisji
- 3) Sebastian Matthes
- 4) Magdalena Kamińska
- 5) Mateusz Wróblewski
- 6) Kamil Trzebiatowski

Komisja liczy 6 członków – wszyscy obecni, po stwierdzeniu quorum Komisja władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Spoza Komisji obecni byli:

- 1) Marzenna Osowicka - Radna Rady Miejskiej w Chojnicach
- 2) Kamil Kaczmarek - Radny Rady Miejskiej w Chojnicach
- 3) Robert Wajlonis - Dyrektor Generalny Urzędu Miejskiego w Chojnicach
- 4) przedstawiciele mediów

Posiedzenie otworzyła Przewodnicząca Komisji Pani Iwona Skocka, stwierdziła quorum, powitała członków Komisji oraz poinformowała, że tematem posiedzenia będzie: *Skarga o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnych Rady Miejskiej w Chojnicach.*

Przewodnicząca Iwona Skocka – chciałabym zaznaczyć, iż wypowiedzi poza mikrofonem bez wyraźnego mojego zezwolenia na zabranie głosu nie będą ujęte w protokole, tak jak zawsze. Tematem dzisiejszego posiedzenia jest skarga o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnych Rady Miejskiej w Chojnicach. Otrzymaliście Państwo drogą mailową, elektroniczną, skargę, jak i również opinię prawną odnośnie tej skargi. Tak, że przystępując do realizacji tego tematu chciałabym się zapytać, czy ktoś z Państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie, bo wszyscy członkowie rozumiem, że zapoznali się ze skargami, jak i z opinią prawną. Udzielam głosu Pani Magdalenie Kamińskiej.

Radna Magdalena Kamińska – Droga Komisjo. W opinii prawnej czytamy, iż wskazanie samego adresu poczty elektronicznej jest wystarczające, aby spełnić wymóg podania adresu. Jednakże radca prawny Pan Robert Wajlonis w świetle powyższego, tej opinii, z którą wszyscy są zapoznani, oświadcza, że nie wskazano poprawnego imienia i nazwiska, wskazano natomiast jedynie adres mailowy i należy pozostawić skargę bez rozpatrzenia. Pozwolę się nie zgodzić z tą tezą z uwagi na to, iż nic nie stoi na przeszkodzie, żeby posługując się tym adresem mailowym wystosować zgodnie z artykułem, bodajże 8, rozporządzenia w sprawie skarg i wniosków, wniosek o uzupełnienie danych – imienia, nazwiska, tak byśmy mieli możliwość rozpatrzenia tej skargi. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Pani Magdo, może tutaj prosiłabym, żeby Pan nasz mecenas odniósł się, bo skoro to jest opinia przedstawiona przez naszego mecenasa, ale tutaj, nawet w związku z tym rozporządzeniem, o których Pani tu wspomina, w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skargi i wniosków, to § 8 pkt 1 mówi nam dosadnie skargi i wnioski nie zawierający imienia i nazwiska, nazwy oraz adresów wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania. Ale bardzo bym prosiła tu jeszcze o opinię.

p. Robert Wajlonis – Szanowni Państwo. Postępowanie skargowe jest sformalizowane w Kodeksie postępowania administracyjnego, określającym zarówno podmioty właściwe do rozpoznania skargi na poszczególne organy, jak i również co do trybu postępowania. Ustawodawca w art. 226 Kodeksu postępowania administracyjnego dał prawo Prezesowi Rady Ministrów do określenia tego typu postępowania, a konkretnie, jeśli chodzi o kwestie związane z trybem

postępowania i w sposób jednoznaczny określono, że pozostawia się bez rozpoznania skargi zawierające braki formalny. Nie jest przewidziany tryb uzupełniania tego typu braków, więc nie jest to możliwe, żebyśmy kogokolwiek wzywali, tym bardziej w sytuacji takiej, w której nie wiemy, kogo nawet wzywamy do uzupełnienia tychże braków. Przytaczany tekst z mojej opinii, dotyczący podania adresu internetowego jest powszechnie akceptowalny w tej chwili już przez judykaturę, że w miejsce adresu, jeżeli podano teraz adres mailowy, jest to wystarczające. Ale, jeżeli nie podano imienia i nazwiska, to dalej ten wniosek zawiera braki nakazujące odrzucenie go i pozostawienie bez rozpoznania, no, bo zwyczajnie w świecie tak to wynika z przepisu, z którym się zwyczajnie no nie dyskutuje. Przepis jest taki, a nie innego brzmienia. Natomiast przypominam tylko Państwu, że taką procedurę Państwo już wcześniej stosowaliście i należy być jednak konsekwentnym, jeżeli pozostawiono bez rozpoznania np. skargę Chojniczanki podpisanej z imienia i nazwiska, która nie podała adresu, no to tym bardziej należy pozostawić bez rozpoznania skargę anonimową. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby zabrać głos? Proszę Pan Kamil Kaczmarek.

Radny Kamil Kaczmarek – Szanowni Państwo, organem, do którego swoje pismo skierowała Pani Wojewoda, jest Rada Miejska, a nie Dyrektor Generalny, a nie radca prawny. To my odpowiadamy za to, żeby mieszkańców potraktować z należyтым szacunkiem i uwagą. Nadmierny formalizm, który stał się cechą charakterystyczną rady tej kadencji, spowodował już odrzucenie szeregu pism, skarg, petycji i za każdym razem decydują o tym jakieś drobne uchybienia formalne. Mamy do czynienia z dwoma faktami. Mamy adres mailowy określonego mieszkańca Chojnic, bo nie mamy podstaw do tego, żeby to kwestionować. Mamy adres mailowy tej osoby, która wniosła to pismo do wojewody, mamy adres i pełne dane urzędu wojewódzkiego i osoby z departamentu prawnego, która tę skargę mieszkańca Chojnic rozpatrywała. Mamy wreszcie imię i możemy domniemywać, że nazwisko. Zafałszowanie rzeczywistości poprzez uniemożliwienie nam rozpatrywania faktów, na które zwrócił mieszkaniec Chojnic i z punktu widzenia naszych tutaj obrad nie ma żadnego znaczenia, czy to jest Andrzej Chojnic, czy to jest Andrzej Wiśniewski, czy to jest ktokolwiek inny? Wpłynęła skarga obywatela i kimkolwiek on jest, zasługuje na rozstrzygnięcie. Mamy adres, poprzez który i w orzeczeniach sądów administracyjnych się to pojawia, mamy adres skrzynki pocztowej, na który możemy zwrócić się o uzupełnienie danych, jeżeli mieszkaniec Chojnic sobie tego życzy. Natomiast, Drodzy Państwo, żyjemy w samorządzie, w którym sporządzane są listy mieszkańców, którzy odważyli się podważyć decyzję dyrekcji biblioteki i robi się listę osób, które podpisały petycję o jej utrzymaniu, a nie są czytelnikami, z pogwałceniem wszelkich zasad RODO, z pogwałceniem wszelkich zasad demokracji, z konstytucyjnym prawem do petycji i wniosków niemającym nic wspólnego. I oczekujemy, że mieszkańcy Chojnic, którzy informują nas o fakcie, pewnie może sąsiad, bo jest tam zwrócona uwaga w treści tej skargi, że może to być uzupełnione o zeznania sąsiadów. Jeden z mieszkańców Chojnic zwraca uwagę na fakt, który został podniesiony również na ostatniej sesji Rady Miejskiej i nie został w żaden sposób merytorycznie rozstrzygnięty, że dwaj radni z pogwałceniem przepisów Kodeksu wyborczego, z pogwałceniem ustawy o samorządzie gminnym, sprawują mandat, pomimo tego, iż nie zamieszkują w Chojnicach. I Szanowni Państwo, nie chcą, jak rozumiem, bo przecież to nie pierwsze obrady i nie będziemy tutaj się co do intencji oszukiwać, nie chcą rozpatrywać tej skargi, nie dlatego, że stwierdzają, że jeden czy drugi radny jednak w Chojnicach zamieszkuje, nie dlatego, żeby stwierdzić, że nie jesteśmy władni do podejmowania decyzji o tym, czy mandat powinien być wygaszony, czy nie, ale na podstawie tego, że zawiadomienie o tym fakcie, które dla każdego, kto w Chojnicach mieszka i z ludźmi rozmawia, powinno być oczywiste. Powinniśmy ten temat podjąć, bez względu na to, czy napisano o tym na murze, czy zostało nam to podrzucone przez anonimowych ludzi do skrytek. Pełen jest ratusz tajemnic o tym, w jaki sposób korespondencja do wszystkich radnych trafiła z komitetu wyborczego Rafała Trzaskowskiego, ale i tak trafia ona do nas wszystkich. Nikt nie drogi formalnej nie przeprowadza. Jeżeli Pani Przewodnicząca Iwona Skocka przesyła wyjaśnienia Pana Burmistrza, pełne kłamstw i matactw to nie jest droga formalna zarejestrowania tego w biurze podawczym, nie jest droga formalna przesłania tego

wszystkim członkom komisji, żeby mogli się zapoznać przed posiedzeniem, tylko te kłamstwa są powtarzane, chociaż są sprzeczne z dokumentacją urzędową, są przekazywane komisji skarg i wniosków z pominięciem wszelkich zasad. I teraz, jeśli okazuje się, że mieszkaniec Chojnic nie zapłaci podatku od nieruchomości na czas, że nie zapłaci za parking, że nie wniesie pisma potwierdzającego, że nadal użytkuje laptopy, które miasto mu przekazało, to musi się zmierzyć ze wszelkimi konsekwencjami. Natomiast Rada Miejska daje taki przykład mieszkańcom, że jak ma tylko pretekst do tego, żeby uchylać się od podejmowania decyzji zgodnie z literą prawa, to tego nie robi. Najmniejszy pretekst. Pan mecenas z charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru wskazuje, zrobiliście głupotę raz, kwestionując to, że nie znacie adresu Mirosławy Daleckiej, która zamiast przesyłać mailem uzupełniła pismo, składając je osobiście w biurze podawczym, więc nie możecie go rozpatrywać. Nie przeszło ono całej procedury biurokratycznej, nie zostało zarejestrowane w systemie informatycznym, nie możecie go rozpatrywać. To jest umniejszanie kompetencji, umniejszanie prerogatyw Rady Miejskiej do tego, żeby w sprawach określonych przez ustawę o samorządzie gminnym decydować. Decydują kazusy, decydują interpretacje, decydują preteksty, a nie zdrowy rozsądek, fakty i brzmienie prawa. Prawo mówi również i powołuję się tutaj na orzecznictwo w głosie Hrynickiego do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, publikowane, dobrze, że jednakże sąd podkreślił, że do skarg nie stosuje się przepisów ogólnego postępowania administracyjnego, czyli tego Kodeksu postępowania administracyjnego, na który wskazuje Pan mecenas, wpuszczając was, Drodzy Państwo, którzy, że w to wierzycie w kanał.

[wypowiedź poza mikrofonem]

Radny Kamil Kaczmarek – Pani Przewodnicząca, proszę pamiętać o tym, żeby nie było to w protokole, tak jak Pani mówiła na początku. Chyba że prawo stosujemy wybiórczo, tak jak podpowiada nam Pan Falandysz, przepraszam Pan Wajlonis. Tak, że Szanowni Państwo, nie stosuje się przepisów ogólnego postępowania administracyjnego. Dlaczego? Bo prawo do skarg jest zapisane w konstytucji. W art. 63 każdemu to przysługuje. I z tego punktu widzenia nie ma znaczenia, czy to napisał Kaczmarek, czy to napisała Dalecka, czy to napisał [...], że nie będę już wyróżniał nikogo innego, żebyście mogli Państwo to obśmiać i powiedzieć to nie mieszkaniec. To [...], to [...], to Kaczmarek, nie mieszkaniec. Nie jakiś zwykły, honorowy mieszkaniec z medalami z honorami, z tytułami, tylko jakiś tam. Ale tak jest prawo. Konstytucja mówi, że każdy może złożyć skargę. Nie ma znaczenia jego adres, nie ma znaczenia jego nazwisko. W tym samym przepisie, gdybym wchodził w tą falandyzację prawa, którą uprawia Pan mecenas Wajlonis, mówiłbym o tym, że jeżeli nie ma imienia i nazwiska. Tam nie jest napisane, że jeżeli nie ma imienia lub nazwiska, że nie ma imienia ani nazwiska, nie ma imienia albo nazwiska, a te kwantyfikatory mają znaczenie z punktu widzenia logiki prawa i zdrowego rozsądku. Jest imię, jest adres, należy tą sprawę rozpatrzeć. I uwaga, przede wszystkim jest problem. To, że Andrzej Plata mieszka w Polnicy, kto zaprzeczy? Gdzie jest Andrzej Plata, żeby powiedzieć, że nie mieszka w Polnicy? Gdzie jest Pan Przewodniczący Maciej Polasik, żeby powiedzieć, że jego centrum życiowe, tak jak powiedział na ostatniej sesji, jest w Chojnicach? Pani Iwono, a gdzie jest Pani centrum życiowe? Tam, gdzie Pani pracuje, czy tam, gdzie Pani mieszka? Bo jeżeli przyjmiemy tą samą linię orzecznictwa, że centrum życiowe jest tam, gdzie ktoś ma akcję klubu, który milionami sponsorowany jest z kasy miejskiej i jednocześnie pełni swoje obowiązki jako dyrektor, czyli tak naprawdę ma swoje miejsce pracy, no, to w takim razie Pan Maciej Polasik zachowuje swój mandat, pomimo tego, że mieszka na [...] w Charzykowach, w pięknym domu. Elegancko. Natomiast konsekwencją wyprowadzenia się z miasta jest utrata mandatu i jeżeli przyjmiemy, że Pan Maciej Polasik ma centrum życiowe tam, gdzie pracuje, to Pani Iwona Skocka albo ja powinniśmy stracić mandat jako osoby niepracujące w Chojnicach, bo nasze centrum życiowe jest tam, gdzie pracujemy. Człowiek jest zawodem, który wykonuje, a nie człowiekiem, który w określonym miejscu trzyma swoje rzeczy osobiste, trzyma swoje zapasy żywnościowe, śpi, odpoczywa, zaprasza znajomych. Jedna interpretacja jest poprawna albo druga interpretacja jest poprawna. Pan Andrzej Plata nigdy, sprawując mandat radnego, nie mieszkał w Chojnicach. Kto tego nie wie, ręka do góry. Pan Andrzej Plata mieszka w Polnicy pod adresem [...] i jeżeli ma zamiar udowodniać, że jest inaczej, to gdzie jest, gdzie

broni swojego mandatu, faktów, które miałyby zaprzeczać temu, o czym nam napisał mieszkaniec Chojnic? Nie ma go tutaj, bo nikt nie lubi kłamać ludziom w żywe oczy. Obejmując mandat, miał mieszkanie w Chojnicach, miał pretekst do tego, żeby podawać się za mieszkańca Chojnic. A dzisiaj, jeżeli decyduje miejsce pracy, Pani Iwono, Pani Przewodnicząca, to on ma prawo, ale w takim razie Pani powinna się zrzec, w takim razie ja powinienem się zrzec i kilka jeszcze innych osób. Albo, albo. W oświadczeniu majątkowym jedna nieruchomości, w oświadczeniu majątkowym, brak jakichkolwiek innych mieszkań czy domów na terenie Chojnic, w akcie notarialnym, w księdze wieczystej właściciel nieruchomości o takim samym metrażu, o takiej samej powierzchni działki, jak ta w Polnicy. I to są fakty, nad którymi powinniśmy dyskutować, gdyby przyszli sami zainteresowani. Z dokumentów wiemy. Mogę Państwu okazać księgę wieczystą Pana Polasika, mogę okazać Państwu księgę wieczystą Pana Andrzeja Platy. Mamy dokumenty, mamy oświadczenia majątkowe, w których wskazują, gdzie i jakie nieruchomości posiadają. Dalej, mamy oferty sprzedaży pustego domu Pana Macieja Polasika. I będziemy utrzymywać, że mamy pretekst do tego, żeby nie zająć się sprawą i się tym nie zajmujemy. Pan mecenas sam mówi, że ma to cechy skargi na burmistrza Chojnic, który nie przygotował uchwały o wygaszeniu. Powinniśmy, jako komisja, w takim razie przygotować taką uchwałę o wygaszeniu, nie ze względu na to, że mieszkaniec Chojnic, jeżeli dla Państwa to jest za mało, wniósł o to, ale dlatego, że z mocy prawa, jeżeli ktoś wyprowadził się poza miasto, to traci mandat. Nie jest mieszkańcem, nie zamieszkuje, traci czynne prawo wyborcze, bierne prawo wyborcze i rada stwierdza pozbawienie go mandatu. Jeżeli chcemy od mieszkańców wymagać, żeby nie bazgrali po budynkach graffiti, żeby nie rzucali śmieci, żeby płacili podatki, żeby uczestniczyli w życiu publicznym, po pierwsze, traktujmy ich poważnie, a po drugie najpierw wymagają od siebie, a nie od mieszkańców. W ciągu tego roku dwa razy były podważane nasze uchwały przez wojewodę, ze względu na uchybienia. Dostaliśmy szansę na poprawę. Pomimo, że zatrudniamy armię prawników, pomimo tego, że siedzimy w 21 osób i podejmujemy kolegialnie decyzje, które wydają się nam najlepsze, a od mieszkańców wymagamy, żeby wszystko było na tip-top. Słabi wobec silnych i silni wobec słabych. Taki wizerunek rady budujemy poprzez używanie pretekstów do tego, żeby opinie, skargi, wnioski, petycje mieszkańców po prostu lekceważyć. Państwa głosami. Państwo biorą odpowiedzialność za to. Nie burmistrz, nie radcy prawni, którzy piszą to, co jest korzystne. Nie my...

p. Robert Wajlonis – niech Pan zważy słowa.

Radny Kamil Kaczmarek – ...tylko Państwo. Panie mecenasie i to jest ponad wszelką wątpliwość.

Przewodnicząca Iwona Skocka – upominam Państwa.

Radny Kamil Kaczmarek – to jest ponad wszelką wątpliwość, Panie mecenasie, że spośród wszystkich dostępnych artykułów na ten temat wybrał Pan te, które uzasadniają tezę o tym, żeby tą sprawą się nie zajmować, tak jak w każdej poprzedniej. Niech Pan raz przygotuje taką, która jest w imieniu mieszkańców, którzy nas powołali na te urzędy i którzy nas rozliczają z naszej pracy. Dla mieszkańców, a nie dla wygody władzy czy dla komfortu radnych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zająć głos? Pan Sebastian Matthes, proszę bardzo.

Radny Sebastian Matthes – wszczynając tak poważną procedurę, jaką jest wygaszenie mandatów, musimy być pewni co do podstawy jej wszczęcia, w tym przypadku tej skargi i ja zapoznając się z orzecnictwem, z wyrokami w tym zakresie, skłaniałbym się do poparcia tej opinii, którą przygotował Pan mecenas. Jeżeli Państwo chcecie służyć sygnaturami tych wyroków. W związku z tym będę popierał pozostawienie tej skargi bez rozpatrzenia. Co do kwestii merytorycznych wynikających tutaj z tej skargi, czyli wygaszenia mandatów, no to muszę przyznać, że gratuluję takiej zdolności sprawdzania tego, co ludzie posiadają, gdzie ludzie mieszkają, bo ja szczerze mówiąc, jestem tutaj drugą kadencję, nie przypominam sobie, żebym przeglądał oświadczenia majątkowe, analizował kto, gdzie mieszka. Nie wiem, gdzie mieszka Pan

radny Polasik, nie wiem, gdzie mieszka Pan radny Plata? Pamiętam tylko, że jakiś rok temu odbierałem Pana Andrzeja Platę nad ranem, odbywaliśmy wspólną podróż służbową i odbierałem go z ul. Igielskiej. Nie jechałem do Polnicy. Tak, że ja nie mam wiedzy na temat tego, gdzie Panowie mieszkają? Jeżeli oni deklarują, że mieszkają na terenie miasta Chojnice i tam mają swoje centrum życiowe, no to ja przyjmuję to, że tak właśnie jest i nie będę śledził, nie będę sprawdzał, węszył, kto ma gdzie, na jakiej ulicy, czy piękny dom czy brzydki dom. Nie jest to istotne. Natomiast chciałem wrócić do tego, co mówiłem na początku. A jeszcze swoje przykłady ze swojego życia. W 2021 r. sprzedawałem nieruchomość w mieście Chojnice. Też ktoś na podstawie tego ogłoszenia mógłby stwierdzić, że Matthes wyprowadza się poza Chojnice. Posiadam także małą letniskową nieruchomość na terenie gminy Chojnice i w miejscowości, gdzie ją posiadam, w okresie letnim jestem często widoczny. Być może ktoś też na tej podstawie mógłby stwierdzić, że Matthes powinien stracić mandat, bo mieszka tam i tam, a nie tam, gdzie deklaruje. No, dla mnie podstawą jest jednak to, co dany radny deklaruje co do swojego centrum życiowego. Natomiast jeszcze wrócę do początku. Co do wszczęcia tak poważnej procedury jak wygaszenie mandatu, głosowanie nad tym powinno opierać się na skardze, która spełnia wymogi formalne i tutaj orzecznictwo, też które znalazłem, z którym się zapoznałem, potwierdza opinię mecenasa. Nie widzę innego powodu, innych podstaw do tego, żeby głosować tak, jak powiedziałem na wstępie swojej wypowiedzi. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy ktoś jeszcze z Państwa chciałby może zabrać głos? Proszę bardzo, Pani Marzenna Osowicka.

Radna Marzenna Osowicka – Panie Sebastianie, myślę, że wzniósł się Pan na wyżyny swojej wiedzy prawniczej, bo epatuje Pan rzeczywiście tymi opiniami prawnymi, które Pan szuka w internecie. Świetnie, brawo, podziwiam głęboko. Szkoda, że te wszystkie Pana poszukiwania i wnioski wieńczące są jedyną słuszną opinią naszego Sekretarza Miasta. Tak, że Panowie sobie nawzajem rzeczywiście potwierdzacie pewne opinie. Już wielokrotnie okazało się, że te opinie prawne, wypływające z naszego ratusza, nie są zbyt wartościowymi opiniami. A wobec faktów, które Pan Kaczmarek przedstawił, uważam, że to jest naprawdę stracona sprawa bronić osób, które wyprowadziły się spoza naszego miasta i tego mandatu nie powinni, nie powinni dzierżyć. No niestety, mamy tutaj przykład totalnego po prostu kładzenia się prawie że krzyżem w obronie sytuacji, które są po prostu tak ewidentne, tak ewidentnie świadczące o tym, że mieszkanie miasta, który wyprowadza się z tego miasta, powinien się pożegnać również właśnie z mandatem i żadne ewolucje ekwilibrystyczne prawne nie są w stanie tej tezy udowodnić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Iwona Skocka – bardzo proszę, udzielam głosu Panu mecenasowi.

p. Robert Wajlonis – ja chciałem Państwu przypomnieć, że w zeszłej kadencji Pan Wojewoda Pomorski Pan Drelich rozpoznawał skargę dotyczącą wygaszenia mandatu Pana Andrzeja Platy i po dokładnym sprawdzeniu wszystkich okoliczności, a one są niezmiennie od tego czasu, stwierdził, że nie istnieją żadne podstawy ku temu, by Rada Miejska w Chojnicach mogła wygaszić mandat Pana Andrzeja Platy. Więc to tak nie do końca jest, jak chciałaby to widzieć Pani Marzenna. Jak Pani Marzenna już operuje tutaj, Pani radna przepraszam Osowicka, operuje tutaj takimi pojęciami, że wiele opinii itd., to ja bym bardzo poprosił, żeby je wszystkie wskazać, te wiele, tak. O czym my rozmawiamy? Mamy przepis, który jednoznacznie brzmi, pozostawia się bez rozpoznania i tyle. Państwo macie możliwość inicjatywy, jako klub, możecie Państwo takie projekty uchwał przedłożyć, tylko, że to nie jest takie proste. Trzeba jednak Państwa radnych wcześniej wezwać do złożenia wyjaśnień w tym zakresie, ponieważ prawo to przewiduje i Kodeks wyborczy, że mają prawo złożyć takie wyjaśnienia, co do okoliczności związanych z utratą biernego prawa wyborczego na terenie danej gminy. A skarga, po prostu nie wiemy, od kogo pochodzi. Mówienie, że chodzi od chojniczanina, no to brawo. Jeżeli Pan radny ma taką wiedzę, to bardzo fajnie, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby ten człowiek podpisał się z imienia nazwiska, bo jeżeli działa w interesie publicznym, to dziwię się tylko temu, że ktoś to czyni z zamkniętą przyłbicą? To nie do końca jest w takim polskim stylu, mówiąc szczerze, tak. Polacy raczej podnoszą swoje pretensje z imienia i nazwiska, i chwala im za to,

że są narodem odważnym i ludźmi odważnymi, którzy potrafią swojego zdania bronić. Natomiast anonim zawsze pozostanie oślizgły i nie mam tutaj żadnych wątpliwości w tym zakresie. Natomiast w całości podtrzymuje swoją opinię i nie zamierzam dyskutować na ten temat, bo ona po prostu wynika z przepisów prawa, a mówienie o tym, że on jest pod czyjeś zamówienie, to ja sobie po prostu wypraszam, bo to jest nieprawda. Opinie są zawsze przygotowywane zgodnie z prawem, bo to dotyczy mojego zawodu i możliwości jego wykonywania. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – udzielam głosu Panu Sebastianowi Matthesowi.

Radny Sebastian Matthes – faktycznie, jakoś tak nie wiem, jak to się stało, ale zapomniałem o tym, że wojewoda w poprzedniej kadencji rozpatrywał kwestię wygaszenia mandatu Pana radnego Andrzeja Platy. Ale dodam na marginesie, że był to wojewoda z Prawa i Sprawiedliwości, późniejszy kandydat do Senatu, Pan Dariusz Drelich i on nie znalazł tutaj podstaw. A często, kiedy rozmawiamy, dyskutujemy, pojawiają się takie drobne wątpliwości, że gdyby Pani Wojewoda była z PiS u, to by sprawa inaczej się potoczyła i tak to, tak naprawdę wygląda. Alu tu w pełni się zgadzam z tym, co mówił Pan mecenas, żeby tak poważną procedurę wszczynać, to jednak skarga, na podstawie której mamy to zrobić, musi być formalnie poprawna i co do tego nie może być żadnych wątpliwości. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Tak, proszę bardzo, Pani Magdalena Kamińska.

Radna Magdalena Kamińska – czy wynikiem, chciałabym zaproponować, żeby wynikiem obrad tej komisji był wniosek do Panów radnych Platy i Polasika, o to, żeby złożyli wyjaśnienia i zawarli w nich, gdzie figurują na listach wyborczych, gdzie jest ich adres do doręczeń, gdzie kurier doręcza paczki, gdzie płacą podatki, gdzie płacą za śmieci, to będziemy mieli może pełniejszy obraz tego, gdzie faktycznie przebywają, bo tu należy też rozróżnić miejsce zameldowania a zamieszkania. Zgodnie z art. 28 kodeksu cywilnego muszą zostać spełnione łącznie dwie przesłanki, przebywanie w sensie fizycznym w danej miejscowości oraz zamiar stałego pobytu. Można mieć tylko jedno miejsce zamieszkania. Zdaniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, jest tu sygnatura, służę w razie wątpliwości, okoliczności, że dany radny kandyduje w wyborach do rady gminy, w której jest zameldowany, z uwagi na więzi łączące go z tą miejscowością, od urodzenia, z tamtejszą parafią, szkołą bądź znajomość z mieszkańcami nie podważają podstawowego ustalenia, że nie zamieszkuje on na stałe na terenie miejscowości, a jedynie jest tam zameldowany, co stanowi podstawę do wygaśnięcia jego prawa wybieralności. Za miejsce stałego pobytu w świetle orzecznictwa nie uznaje się bowiem miejsce, gdzie dana osoba jest zameldowana, ale to, gdzie realizuje swoje podstawowe funkcje życiowe, czyli gdzie mieszka, gdzie spożywa posiłki, gdzie nocuje, gdzie wypoczywa, gdzie przechowuje swoje rzeczy niezbędne do codziennego funkcjonowania. Mieszkanie jest tylko wówczas stałym miejscem pobytu przebywających w nim osób, gdy stanowi dla nich wyłączne centrum życiowe, a więc lokal, w którym koncentrują swoje codzienne sprawy, prowadząc wspólne gospodarstwo domowe, w pobliżu którego zameldowany stara się koncentrować swoje miejsce pracy lub nauki. I teraz chciałabym jeszcze ad vocem Panu Matthesowi powiedzieć, że Pan Plata pracuje też na ul. Igielskiej, jako wychowawca. Nie wiem, czy jeszcze obecnie? Tak, są zmiany nocne, są zmiany nocne... być może, ale wówczas, kiedy to szkolenie miało miejsce, mógł kończyć dyżur nocny i po prostu stamtąd mógł go Pan odbierać. Dlatego to nie jest akurat argument, że nad ranem Pan go odbierał i musiał nocować. Można nocować też i u znajomych. No ale.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Pani Magdo, czy chciałaby Pani wniosek sformułować?

Radna Magdalena Kamińska – chciałabym sformułować wniosek.

Przewodnicząca Iwona Skocka – jak on będzie brzmiał? Poddamy pod głosowanie.

Radna Magdalena Kamińska – wniosek komisji o złożenie oświadczeń Panów radnych dotyczących miejsca zamieszkania i centrum życiowego.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Drodzy Państwo, wniosek został sformułowany. Poddaję go pod głosowanie jako przewodnicząca.

Komisja stosunkiem głosów 1 „za”, 4 „przeciw” i 1 „wstrzymującym się” nie przyjęła wniosku o złożenie oświadczeń przez radnych dotyczących miejsca zamieszkania i centrum życiowego.

Przewodnicząca Iwona Skocka – udzielam głosu Panu Sebastianowi Matthesowi. Prosił o głos?

Radny Sebastian Matthes – nie. Prosiłem o to jeszcze przed sformulowaniem wniosku, bo w Pani wypowiedzi... A zacznę od innego wątku. Kiedy odbierałem kolegę Platę, to o był już dyrektorem PCPR-u. Nie mam wiedzy, czy pracując jako dyrektor PCPR-u pełnił funkcję wychowawcy w ośrodku. Ciężko mi powiedzieć. Zakładam, że nie. Natomiast co do kwestii, którą chciałem poruszyć, to już stała się nieaktualna, ponieważ wniosek został sformułowany w bardzo krótki sposób. A chodziło mi o to, że byłbym daleki od przepytywania radnych, co do tego, gdzie im kurier paczki wozi. Natomiast wniosek sformułowała Pani w sposób krótki. Tak, że to już jest sprawa jakby poza nami. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Drodzy Państwo, w związku, iż skarga nie spełnia warunków formalnych... A przepraszam, nie zauważyłam. Proszę Pan Kamil Kaczmarek.

Radny Kamil Kaczmarek – dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, więc jeżeli chodzi o obsłizgłe metody, po pierwsze, nie był to anonim. Ktoś podpisał się: mieszkaniec Chojnic Andrzej, podał swój adres mailowy. Więc traktowanie tego jako anonim i komentowanie tego jako obsłizgłego. Obsłizgłe, Panie dyrektorze, Panie mecenasie, jest dzwonienie do małżonków. Obsłizgłe, ohydne jest dzwonienie do pracodawców. Obsłizgłe, ohydne, paskudne jest dzwonienie do przyjaciół i dalszej rodziny. Obsłizgłe, ohydne, paskudne i nieeleganckie jest dzwonienie do proboszczów. A takie praktyki są realizowane w tym urzędzie. Oczywiście nie wobec Państwa, ale wobec opozycji i to jest obsłizgłe. I w kontekście tego, że jako radni w trakcie kontroli 2 tygodnie temu nie całe, dotarliśmy do listy osób sporządzonej po to, żeby uzasadnić postępowanie dyscyplinarne wobec pracowników, którzy nie chcieli się zgodzić na likwidację swojego miejsca pracy. Okazało się, że jest przetwarzana lista osób, które podpisały petycję. To to jest...

Przewodnicząca Iwona Skocka – ja przepraszam, ale czy to ma związek w tej chwili, dotyczy skargi?

Radny Kamil Kaczmarek – oczywiście, a Pani Przewodnicząca zwracała Pani uwagę Panu mecenasowi, kiedy określał jako obsłizgłe zgłoszenie, skargę?

Przewodnicząca Iwona Skocka – tylko się pytam czy to...

Radny Kamil Kaczmarek – to dotyczy. Tak oczywiście.

Przewodnicząca Iwona Skocka – tak, to proszę kontynuować.

Radny Kamil Kaczmarek – Pani Przewodnicząca, to są zachowania obsłizgłe i nie można się dziwić, że mieszkańcy nie chcą, żeby dzwoniło do ich małżonków, pracodawców, członków rodziny, proboszczów z interwencjami, więc nie chcą się podpisywać z imienia i nazwiska. Wcale im się nie dziwię. To jest pierwsza rzecz. Druga. Można się śmiać z tego, że ktoś będzie mówił o tym, gdzie kurier, ale to jest w orzecznictwie. Jak Pan dyrektor, Pan radny Matthes przeglądał orzecznictwo, to właśnie w ten sposób uzasadniane jest miejsce zamieszkiwania, miejsce, gdzie ma się centrum życiowe. Rachunkami za wodę, rachunkami za prąd, rachunkami za wywóz odpadów, odbieraniem paczek, trzymaniem rzeczy osobistych. Pan Burmistrz, jak kilkanaście lat temu uzasadniał to, że mieszka w Chojnicach, a nie w Człuchowie, bo teraz się chwali, że wygrał kolejne wybory. No, no nie. W pierwszych wyborach, kiedy się przeprowadził, kiedy [...], była inna ustawa, inne przepisy dotyczące sprawowania mandatu, Pan Burmistrz był ogłoszony jako kandydat do Rady Miejskiej, był zgłoszony jako burmistrz, a nie miał prawa, nie zamieszkując w Chojnicach, jako burmistrz kandydować. To prawo było później

zmienione. I mieszkał na Zielonych Wzgórzach, tak jak mieszka teraz, i nie tylko używał kurierów, ale że konia ma w Chojnicach.

Przewodnicząca Iwona Skocka – ale sprawa teraz nie dotyczy Pana Burmistrza.

Radny Kamil Kaczmarek – to jest sprawa identyczna, jeżeli się odwołujemy do tego typu przykładów. I to jest przykre, że zamiast zachować się godnie i należycie, tak jak chociażby radny powiatowy Bartosz Bluma, który nie startował do Rady Miejskiej, chociaż mógłby pociągnąć listę, wprowadzić dwóch, trzech za swoimi plecami i zrzec się mandatu, tak jak robił to Komitet Wyborców Arseniusza Finstera wielokrotnie, to tego nie zrobił, zachował się godnie, zaryzykował i zamiast do miasta kandydował do powiatu, mimo że to jest inne, inny okręg, inna rozpoznawalność. Ale okazuje się, że osoby, o których mówimy, nie mają tej cywilnej odwagi, tej przyzwoitości i okłamują nas wszystkich. Okłamują. I dzisiaj dostają szansę od nas, po wniosku Pani radnej Magdy Kamińskiej, żeby wypowiedzieć się, przerwać jakiegokolwiek spekulacje, a Państwo mówią nie. Żyjmy w szarej strefie. Poszerzajmy te chojnickie bagienko, w którym jest ciepło i przytulnie.

Przewodnicząca Iwona Skocka – czy Pan już skończył, bo jeszcze Pani Marzenna Osowicka chciała zająć głos?

Radny Kamil Kaczmarek – Pani Przewodnicząca, ja wiem, że w momencie, w którym robi się decyzje, które są wątpliwe moralnie, błędne merytorycznie i uzasadniane jedynie na podstawie wątplych interpretacji tego samego pionu prawnego, który mylił się nieraz, przykro później słucha się recenzji swojego zachowania. No, ale takie są realia. Dzisiaj słuchacie moich cierpkich słów. Mam nadzieję, że mieszkańcy Chojnic z równie życzliwym, ale merytorycznym podejściem przeanalizują Państwa, decyzję, Państwa działania. Co stoi na przeszkodzie, żeby radni, wobec których mamy dowody z dokumentów, oświadczenia majątkowe, że ich jedyna nieruchomości, Panie radny Matthes, jedyna w oświadczeniu majątkowym, jest tylko w Chojnicach, mają wszystkie publikacje w mediach społecznościowych małżonki oznaczone w Polnicy, mają księgę wieczystą, gdzie są wpisani jako właściciele ponoszący koszty hipoteki w Polnicy, żeby wypowiedzieli się i ucieli wszelkie wątpliwości. A dlaczego to jest wątpliwe? Bo przy okazji tego oświadczenia, o którym mówił Pan mecenas, mówił o tym, że wojewoda stwierdził, że brak jest jakichkolwiek dowodów. No nie. Wojewoda po prostu nie oprotestował decyzję rady, która opierała się, uwaga, na tym, mówi prawnik Robert Wajlonis, radny Andrzej Plata od kilku lat ma dom w gminie Człuchów, jednak m.in. ze względu na pracę i treningi bokserskie ciągle ściśle związane jest z Chojnicami. Tu też oddał swój głos w ostatnich wyborach prezydenckich. Radny Plata niezmiennie nie chcę oficjalnie komentować tej sprawy. Szanowni Państwo, w ostatnich wyborach prezydenckich oddawałem głos w Dąbkach. To nie daje mi prawa do tego, żeby być tam radnym. Nad ranem odbierali mnie znajomi z Tlenia, Bydgoszczy czy Wrocławia. To nie daje mi prawa sprawowania mandatu w tych miejscach. Bądźmy poważni. Jeżeli mamy uzasadnienia typu – radny Andrzej Plata jest w rejestrze wyborców, prowadzonym przez burmistrza, wyborców, dokonywał aktów swojej bezpośredniej woli jako czynny wyborca, czyli głosował w prezydenckich i samorządowych, i parlamentarnych wyborach. No to są, Szanowni Państwo, wszystko akty głosowania niezmiernie ważne dla naszej demokracji, ale trwające kilkanaście minut. Można wpaść w niedzielę na lody do Chojnic i zagłosować. Niczego to nie dowodzi. I macie Państwo szansę, żeby zadać to pytanie i Państwo mówią nie. Nie jesteście zainteresowani faktami, nie jesteście zainteresowani prawdą. Jak to świadczy o waszym zainteresowaniu tym samorządem? Jak może być, że prawodawca, ustawodawca zapisał, że żeby decydować o sprawach miasta, trzeba w nim mieszkać, trzeba w nim chodzić, trzeba mieć tutaj odbierane śmieci, trzeba dzieci posyłać tutaj do szkoły, trzeba jeździć po tych ulicach, spotykać tych meneli, którzy zaczepiają mieszkańców, a jednocześnie stwierdzić, że ktoś ma lepszy wzrok, więc może z Polnicy widzieć problemy Chojnic. Jak sobie usurpujecie do tego prawo? Zdobądźcie większość w Sejmie, uchwalcie prawo, które pozwala mieszkać w Poznaniu, a kandydować w Suwałkach i wtedy będzie to możliwe. Dzisiaj fakty są takie, że nie zmieniając układu sił w radzie, bo Pan Matthes tutaj dorzuca jakieś interpretacje polityczne. Żadnym autorytetem jest dla mnie Pan były Wojewoda Drelich. Żadnym

autorytetem jest dla mnie obecna Pani Wojewoda. Żadnym. Oboje popełniali rażąco błędne decyzje w odniesieniu do naszego samorządu. Ja bym wprowadził komisarza. Natomiast dzisiaj realia są takie, że to nie zmienił układu sił w naszej radzie. Wejdzie kolejna osoba. Mamy przykład Pana Kamila Trzebiatowskiego, który objął mandat radnego po Pani Agnieszce Lewińskiej. Natomiast jest szansa, żeby zachować się przyzwoicie, należycie i Państwo z tej okazji nie korzystacie.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę, udzielam głosu w pierwszej kolejności Pani Marzennie Osowickiej, a następnie Panu Sebastianowi Matthesowi.

Radna Marzenna Osowicka – dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, po raz któryś już uczestniczę w posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Nie jestem jej członkiem, ale jest to dla mnie nowe, ogromne doświadczenie, chwilami destrukcyjne, dlatego, że słucham argumentacji obydwóch stron. Tej, która popiera rzeczywiście opinie wydawane przez Pana sekretarza i tej strony, która stara się jednak wielorakimi argumentami przekonać do swoich tez. I jestem porażona, bo odnoszę wrażenie, że to jest takie walenie grochem o ścianę, że jakkolwiek argument najzaciejszy, najslusniejszy, padłby na tej sali, to on i tak Państwa nie jest do niczego w stanie przekonać. Państwo przychodzicie na posiedzenie komisji nie po to, żeby rozpatrzyć sprawę, nie po to, żeby zastanowić się nad argumentacją za i przeciw, ale po to, żeby przegłosować tezy, które w opiniach prawnych przedstawia Pan sekretarz. Nie daliście szansy bardzo logicznemu wnioskowi Pani Magdaleny Kamińskiej, żeby rzeczywiście tych dwóch Panów, zgadza się, że można było ich tu poprosić i dać im szansę. Być może rzeczywiście osoby jak najbardziej zainteresowane byłyby w stanie nas przekonać do tego miejsca, które jest ich centrum życiowym, ale nawet ten argument o utopiliście Państwo. Dlaczego? Pytanie retoryczne. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – proszę. Udzielam głosu Panu Sebastianowi Matthesowi.

Radny Sebastian Matthes – Pani Marzenno, no ale przecież każdy ma prawo do popierania takich argumentów, które uważa za stosowne, prawda? Jeżeli Pani popiera te argumenty, ja popieram te, no to chyba tego prawa mi Pani nie będzie odbierać, prawda?

Radna Marzenna Osowicka – nie odbieram. Pytam, zadaję pytanie.

Radny Sebastian Matthes – no, ja na początku swojej wypowiedzi pierwszej powiedziałem, na czym się opierałem, skłaniając się ku temu, żeby poprzeć opinię Pana mecenas. Myślę, że to tyle w tym temacie, co mogę powiedzieć. Jak ja rozumiem, Pani Przewodnicząca, radni Plata i Polasik nie byli zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie?

Przewodnicząca Iwona Skocka – nie. Jeżeli skarga będzie spełniała warunki formalne, wszystkie, które tak jak tutaj wspominaliśmy, to na pewno Panowie będą to zaproszeni i się pochylimy nad tą skargą.

Radna Marzenna Osowicka – dobrze, świetnie, złożymy formalną skargę...

Radny Sebastian Matthes – jeszcze kończąc. To już będzie moja ostatnia wypowiedź, co do tych zdań, które padały na temat spraw, które są oślizgłe lub nieeleganckie, to uważam, że równie oślizgłe i nieeleganckie jest naprawdę jeżdżenie i sprawdzanie, kto gdzie mieszka, w jakim domu, a padło chyba nawet dzisiaj sformułowanie – w ładnym domu. No przecież nie nam jest tu oceniać, sprawdzać, kto jak mieszka. Nie mogę się jakoś z tym wewnątrznie pogodzić. Dziękuję.

Przewodnicząca Iwona Skocka – Drodzy Państwo, na dzień dzisiejszy jako przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji przygotowałam stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia anonimowej skargi o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnych rady miejskiej w Chojnicach.

Odczytała treść stanowiska.

Stanowisko Komisji Skarg, Wniosków i Petycji
*w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia anonimowej skargi o stwierdzenie
wygaśnięcia mandatu radnych Rady Miejskiej w Chojnicach*

29 kwietnia 2025 r. Prokuratura Rejonowa w Chojnicach przekazała Radzie Miejskiej w Chojnicach anonimową skargę dotyczącą stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnych Rady Miejskiej w Chojnicach. Tożsamej treści skarga została przekazana przez Wojewodę Pomorskiego w dniu 6 maja 2025 r. W skardze podniesiono, że radni Maciej Polasik i Andrzej Plata nie są mieszkańcami miasta Chojnice i z tego tytułu powinno wygasnąć się ich mandaty jako radnych. Skarga została złożona anonimowo, nie zawiera adresu skarżącego, imienia ani nazwiska, a jedynym oznaczeniem skarżącego jest podany adres mailowy.

Przewodniczący Rady Miejskiej w Chojnicach przekazał wyżej wskazane pismo do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która na posiedzeniu w dniu 13 maja 2025 r. zapoznała się z jego treścią oraz opinią na jej temat. Z przygotowanej opinii wynika, iż wniesiona skarga dotyczy *de facto* działalności Rady Miejskiej w Chojnicach, która nie podjęła w trybie art. 383 § 2 Kodeksu wyborczego uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnych wobec utraty prawa wybieralności. Jednak fakt przekazania jej przez Wojewodę należy potraktować jako ustalenie przez ten organ braku swojej właściwości w analizie art. 229 pkt 1 Kodeksu postępowania administracyjnego. Wobec czego można przyjąć, że jest to skarga na burmistrza, który powinien skierować odpowiedni projekt uchwały o wygaszenie mandatu radnym wskazanym w skardze.

Warunki formalne jakie powinny zawierać skargi i wnioski określa § 8 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków. Zgodnie z § 8 ust. 1 ww. rozporządzenia skargi i wnioski niezawierające imienia i nazwiska (nazwy) oraz adresu wnoszącego pozostawia się bez rozpoznania. W związku z powyższym niepodanie imienia i nazwiska dyskwalifikuje skargę jako zdatną do rozpoznania.

W świetle powyższego wniesioną skargę, w której nie wskazano poprawnego imienia i nazwiska, należy pozostawić bez rozpoznania.

Stanowisko poddaję pod głosowanie.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji 4 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym się” przyjęła stanowisko w sprawie pozostawienia bez rozpatrzenia anonimowej skargi o stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnych Rady Miejskiej w Chojnicach, zaproponowane przez Przewodniczącą Komisji.

Przewodnicząca Iwona Skocka – dziękuję Drodzy Państwo. Zamykam posiedzenie Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Dziękuję. Do widzenia.

Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Protokół sporządził

Mariusz Nica

Przewodnicząca
Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

Iwona Skocka